

JAKUB KRZESKI\*, KRYSZTIAN SZADKOWSKI\*\*, EMANUEL KULCZYCKI\*\*\*

## Ustanawianie ewaluacyjnej homogeniczności: konflikty wokół Wykazu czasopism naukowych z 2019 roku<sup>1</sup>

### 1. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł ma na celu lepsze zrozumienie społecznego procesu, w którym dochodzi do przekładu heterogeniczności nauki na homogeniczność mechanizmów ewaluacyjnych. Zbadanie tego procesu staje się natomiast możliwe dzięki prześledzeniu konkretnego przypadku – procesu powstawania Wykazu Czasopism Naukowych w 2019 roku (WCN 2019). Ewaluacyjna homogeniczność tego narzędzia przejawia się bowiem w tym, że to nie poszczególne instytucje czy wspólnoty dyscyplinarne oceniają kanały komunikacji naukowej na swoje potrzeby, ale metoda waloryzacji jest standaryzowana na poziomie całego systemu na poziomie krajowym. Tekst podsumowuje krótki epilog, aktualizujący wnioski z badania, wychodząc poza jego ramy czasowe.

Tempo wzrostu kwantyfikacji i ilościowych pomiarów wszelkiej działalności w sektorze nauki i szkolnictwa wyższego staje się globalnie jedną z głównych sił kształtujących jego krajobraz (Hillebrandt i Huber 2020). Podporządkowana ocenie i ewaluacji kwantyfikacja przenika przez wszystkie warstwy systemu – od pojedynczego uczestnika po jego globalny wymiar (Wilsdon et al. 2015; Espeland i Sauder 2016). Ten proces redukcji złożoności i ilościowych reprezentacji aktywności w sektorze sprawia z kolei, że nauka postrzegana jest przez pryzmat wertykalnych i hierarchicznych porządków. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie towarzyszące kwantyfikacji uwspółmiernianie (Espeland i Stevens 1998), które sprowadza tę zróżnicowaną całość do postaci homogenicznej całości.

---

\* Dr Jakub Krzeski (j.krzeski@umk.pl), Wydział Filozofii i Nauk Społecznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Pracownia Komunikacji Naukowej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; \*\* Dr Krystian Szadkowski (krysszad@amu.edu.pl), Pracownia Komunikacji Naukowej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; \*\*\* Dr hab. Emanuel Kulczycki, prof. UAM (emek@amu.edu.pl), Pracownia Komunikacji Naukowej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

<sup>1</sup> Niniejszy tekst stanowi rozszerzoną, zmodyfikowaną oraz zaktualizowaną wersję artykułu „Creating evaluative homogeneity: Experience of constructing a national journal ranking”, który ukazał się w czasopiśmie *Research Evaluation*, t. 31, nr 3, 2022.

W interesującym nas w tym tekście kontekście oceny badań naukowych taką formę homogeniczności określa się mianem *ewaluacyjnej homogeniczności*. Pojęcie to oznacza proces „ustalania znormalizowanych kryteriów minimalnych poziomów wydajności i jakości” (Neave 2012: 48) dla instytucji nauki i szkolnictwa wyższego. Konsekwencją ewaluacyjnej homogeniczności jest natomiast powstanie przestrzeni, w której wszystkie podmioty oceniane są za pomocą tych samych kryteriów. Proces ustanawiania ewaluacyjnej homogeniczności odsyła nas z kolei do fundamentalnych zmian w samej roli państwa, ale i środków, za pomocą których państwo stara się koordynować aktywność sektora.

Począwszy od lat 70. ubiegłego wieku – początkowo w Europie Zachodniej, a z czasem i globalnie – tradycyjna forma koordynacji sektora przez państwo za pomocą centralnej biurokracji ustępowała miejsca nowym formom (Neave i Van Vught 1991), które pozwalały działać państwu z dystansu, przede wszystkim przez mechanizmy rynkowe i praktyki ewaluacyjne (Marginson 1997; King 2007). Państwo, w odniesieniu do interesującego nas sektora, stało się przede wszystkim *państwem ewaluacyjnym*. W efekcie tej zmiany pękła państwowa zaporą odgradzająca sektor i jego organizację od sił rynkowych, a sprawczość w nadawaniu mu kształtu przestała być wyłącznie kwestią relacji na linii państwo – sektor (Neave 2012, Oancea 2019). Przykładem tego może być wzrost roli, jaką w kształtowaniu sektora odgrywają ciała pośredniczące czy coraz dalej posunięta obecność podmiotów komercyjnych, oferujących produkty i usługi umożliwiające stałe monitorowanie aktywności sektora. Co więcej, aktywnie wdrażane przez państwo procesy urynkowania sektora i postępująca kwantyfikacja aktywności w jego obrębie doprowadziły do nowej formy różnicowania samego sektora (Leisyte i Dee 2012). Różnicowanie przestało odnosić się do typu i przeznaczenia określonych instytucji, ale przybrało formę stratyfikacji i zaczęło się odnosić do stopnia, w jakim oceniane podmioty spełniają narzucone im wymagania. Nadawanie jednostkom naukowym kategorii w polskim systemie ewaluacji działalności naukowej może posłużyć za ilustrację tego procesu. W efekcie wyłaniania się państwa ewaluacyjnego, kwantyfikacja i następująca po niej wertykalna stratyfikacja sektora zostaje zatem ściśle powiązana z dystrybucją tak środków, jak i samego prestiżu (Neave 2012).

Skąd bierze się ewaluacyjna homogeniczność i w jaki sposób powstaje? W świetle współczesnej socjologii i filozofii nauki nie sposób uznać, że preegzystuje w gotowej postaci w samej nauce. Zamiast monolitycznego bytu, nauka jawi się bowiem jako coś heterogenicznego, składającego się z wielu kultur epistemicznych (Cetina 1999), z różnymi porządkami wartości i kulturami ewaluacyjnymi (Becher i Trowler 2001; Lamont 2009; Fochler, Felt i Müller 2016). Homogeniczność narzędzi ewaluacyjnych powoduje zatem natychmiastowe napięcie z heterogenicznością samych dyscyplin. Proces adaptowania kryteriów i standardów obecnych w narzędziach ewaluacyjnych i rozpoznawania

ich jako własnych przez poszczególne dyscypliny musi z konieczności być zróżnicowany. Ilustruje to choćby przypisywana dyscyplinom tak zwanych nauk twardych naturalizacja wskaźników bibliometrycznych jako miary jakości, przy jednoczesnym odnotowaniu, że nauki społeczne i humanistyczne (tzw. nauki miękkie) wydają się słabo adaptować do tej rzeczywistości. Wynika to oczywiście z różnic między tymi wspólnotami epistemicznymi, jak na przykład silniejsza orientacja narodowa i regionalna czy szczególna rola książek w komunikacji naukowej w przypadku nauk miękkich (Waltman 2016). Dostrzeżenie tych fundamentalnych różnic dyscyplinarnych staje się natomiast kluczowe dla wyjściowego pytania o źródła ewaluacyjnej homogeniczności. Pozwala bowiem oprzeć się pokusie, że w obliczu niemożliwości pomyślenia ewaluacyjnej homogeniczności z wnętrza samej nauki, musi ona być całkowicie narzucana z zewnątrz. Odrzucając zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz jako źródło jej pochodzenia, pozostaje zatem stwierdzić, że forma, jaką przyjmuje ewaluacyjna homogeniczność, musi brać się z oddziaływania zewnętrznej władzy ewaluacyjnej i heterogenicznych norm wewnętrznych wobec poszczególnych dyscyplin naukowych. W związku z tym homogeniczność nie może reprezentować całego spektrum heterogeniczności. Forma, jaką przyjmuje, jest z konieczności selektywna (Hamann 2016) i skutkuje *luką ewaluacyjną* (Wouters 2017), to jest istotnymi różnicami między normami reprezentowanymi w samej ewaluacyjnej homogeniczności a wartościami wyznawanymi przez poszczególne kultury epistemiczne.

Ewaluacyjna homogeniczność nie tyle zatem istnieje w gotowej postaci, ale jest wciąż na nowo ustanawiana. Ma procesualny charakter. Pytając się zatem o źródła ewaluacyjnej homogeniczności, w rzeczywistości pytamy o układ sił i interesów, który stanowi warunek możliwości jej ustanowienia (Krzeski 2023). Układ, w którym heterogeniczność nauki nie jest tylko stroną pasywną, rozpatrywaną wyłącznie pod kątem elementów, które są włączane lub pomijane podczas ustanawiania homogeniczności. Przeciwnie, sama heterogeniczność jest ostoją zróżnicowanych wartości, a wynikające z nich interesy stanowią aktywną stronę tego procesu. Dlatego też badanie procesu ustanawiania ewaluacyjnej homogeniczności jest nie tylko analizą odgórnego procesu redukcji złożoności (Beer 2016) samej nauki, ale zarazem sposobów, w jaki ta heterogeniczna rzeczywistość opiera się próbom homogenizacji i ją odkształca. Jako taka, analiza ta wymaga zatem syntezy dwóch podejść do ewaluacji nauki. Podejścia społeczno-politycznego (Hamann 2020), które koncentruje się na produktywnym aspekcie władzy zewnętrznej wobec samej nauki w kształtowaniu relacji społecznych w ramach sektora. Z drugiej zaś, podejścia epistemicznego (Bonaccorsi 2018), podkreślającego rolę intersubiektywnych norm i kryteriów wewnętrznych dla kultur epistemicznych oraz sposobów, w jakie społeczności te wytwarzają wiedzę.

Od czasu gdy publikacja naukowa stała się podstawowym „produktem” działalności naukowej, wokół którego koncentruje się większość prób tworzenia miar jakości dzia-

łałości naukowej (Aragón 2013), krajowe wykazy czasopism coraz częściej stanowią filar oceny jakości badań prowadzonych na poziomie krajowym (Kulczycki 2017). Bez względu na to, czy są one tworzone przez zespoły ekspertów, czy opierają się na wyłącznym wykorzystaniu wskaźników bibliometrycznych – co może prowadzić do zupełnie odmiennych wyników końcowych (Abramo, D'Angelo i Costa 2011) – wykazy czasopism jako przejawy homogeniczności ewaluacyjnej powstają w procesie przekładania heterogeniczności nauki na jednolite normy i standardy. Te normy i standardy są jednocześnie miernikiem wartości wyników badań dla celów ich oceny. Wartość ta nie ma jednak stricte obiektywnego charakteru, gdyż jej źródła mają postać społecznie konstruowanej konwencji (Desrosières 2002: 12). Z tego wynika, że badanie społecznego procesu translacji heterogenicznej nauki na homogeniczność ewaluacyjną musi przebiegać przez socjologiczną analizę aktorów zaangażowanych w proces ustanawiania homogeniczności ewaluacyjnej, zwłaszcza ich motywacji i sprawczości (Berman i Hirschman 2018).

Wybór WCN z 2019 jako przypadku, w którym stawiamy problem translacji heterogeniczności nauki na ewaluacyjną homogeniczność, ma podwójne uzasadnienie. Po pierwsze, wykazy czasopism zwykle tworzone są przy użyciu narzędzi bibliometrycznych lub paneli eksperckich. W Polsce zastosowano natomiast rozwiązanie hybrydowe. Ze względu na napięcia między oceną ekspercką i wskaźnikami bibliometrycznymi (Reale, Barbara i Costantini 2007), proces translacji heterogeniczności nauki na ewaluacyjną homogeniczność staje się szczególnie ciekawy do obserwacji. Po drugie, polski system charakteryzuje się wysokim poziomem kolegialności, co było szczególnie widoczne podczas tworzenia podstaw reformy system z 2018 roku. To natomiast pozwala na analizowanie działań samej wspólnoty akademickiej w ramach tego procesu, a nie tylko przez pryzmat zewnętrznych nacisków.

Niniejsza analiza skupia się ponadto na dwóch dyscyplinach: biologii i historii. Wybór ten wynika z relacji, jakie łączą je z bibliometrią. Jeśli pierwsza z nich jest uznawana za silnie zmetryczowaną (Sigl, Felt i Fochler 2020), to druga, będąc częścią nauk humanistycznych, nadal stanowi wyzwanie pod względem oceny jej jakości przy użyciu metod bibliometrycznych (Ochsner, Hug i Galleron 2017). Porównanie tych dwóch dyscyplin pozwala zatem zbadać, jak bardzo proces translacji heterogeniczności nauki na homogeniczność ewaluacyjną zależy od kontekstu dyscyplinarnego.

Niniejszy artykuł podzielony jest na następujące sekcje: najpierw przedstawione zostaje pytanie badawcze oraz opis przeprowadzonego badania empirycznego, stanowiącego podstawę tego artykułu. Następnie krótko omawiamy system instytucjonalnej ewaluacji nauki w Polsce, przedstawiamy rolę WCN oraz zarysowujemy kolejne etapy jego powstawania. W sekcji wyników analizujemy: (A) w kategoriach ilościowych, jak aktorzy zaangażowani w tworzenie WCN 2019 zmienili rozkład odsetka czasopism w danym progu punktowym; (B) w kategoriach jakościowych, jakie motywacje kierowały ich działa-

niami podczas podejmowania decyzji i wprowadzania zmian w wykazie; oraz (C) jak wyniki ilościowe można wyjaśnić z perspektywy motywacji aktorów. Następnie przechodzimy do dyskusji, która pokazuje, jak analizowany przypadek rzuca światło na logikę procesu społecznego, poprzez który heterogeniczność nauki przekłada się na homogeniczność ewaluacyjną. Ponadto, w zakończeniu wychodzimy poza ramy czasowe samego badania (wyznaczone publikacją WCN z 20 grudnia 2019 roku), by zapytać, w jaki sposób wyniki niniejszego badania są w stanie rzucić światło na ingerowanie i modyfikowanie wykazu przez Ministerstwo w kolejnych latach.

## 2. Materiały i metody

Aby nie tylko zrozumieć, co i jak działo się w procesie tworzenia wykazu, ale także móc sformułować odpowiedź na główne pytanie badawcze „Czym kierowali się aktorzy uczestniczący w procesie tworzenia wykazu przy podejmowaniu decyzji i wprowadzaniu zmian w wykazie?” – zastosowaliśmy metody mieszane, aby uzyskać komplementarność wyników i perspektyw.

### 2.1 Część A: Badanie ilościowe

Wykorzystaliśmy WCN z 2019 oraz dokumenty robocze przygotowane przez zespoły dyscyplinarne i Komisję Ewaluacji Nauki (KEN) w trakcie tworzenia roboczej wersji WCN 2019. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało te dokumenty 3 września 2019 r., aby zapewnić przejrzystość całego procesu. Analiza dokumentów roboczych pozwoliła nam odtworzyć wersje WCN powstałe na każdym etapie i pokazać, w jaki sposób aktorzy (zespoły dyscyplinarne i członkowie KEN) modyfikowali wykaz czasopism wchodzących w obręb danego progu punktowego.

### 2.2 Część B: Badanie jakościowe

Proces tworzenia badania jakościowego rozpoczęliśmy od analizy i kodowania za pomocą oprogramowania NVivo dwóch publicznych wypowiedzi przedstawicieli zespołów z historii oraz biologii opublikowanych w prasie akademickiej (Radwan 2019; Karwat 2019). Następnie, zidentyfikowane kategorie wykorzystaliśmy do opracowania wstępnego kwestionariusza i przeprowadziliśmy wywiad pilotażowy z przedstawicielem KEN, który nie został uwzględniony w badaniu.

W okresie od marca 2020 roku do czerwca 2020 roku przeprowadziliśmy dziesięć częściowo ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych z przedstawicielami zespołów z biologii i historii (po trzy wywiady), KEN (dwa) i Ministerstwa (dwa). W ramach wywiadów z członkami każdego z dwóch zespołów dyscyplinarnych przeprowadziliśmy rozmowy zarówno z przewodniczącym, jak i członkami. W przypadku KEN wywiady przeprowadzono z członkami odpowiedzialnymi za ocenę w ramach danych dyscyplin. Osoby z Ministerstwa były odpowiedzialne za wdrażanie procesu oceny na różnych eta-

pach. Niewielka liczba wywiadów jest uzasadniona faktem, że w całym procesie zaangażowanych było stosunkowo niewiele osób. W skład zespołów wchodziło dziesięciu ekspertów z biologii i dziewięciu z historii. Wywiady trwały od 30 do 90 minut i były nagrywane oraz poddawane transkrypcji. Wyłaniające się tematy i problemy posłużyły do stworzenia książki kodowej, za pomocą której wywiady były kodowane oddzielnie przez autorów realizujących część jakościową badania (Krzeski i Szadkowski). Wyniki kodowania zostały porównane i omówione, a następnie do każdego z wywiadów i grup wywiadów napisano długie notatki koncepcyjne, które stały się podstawą analizy.

Rozmówcy zostali poinformowani o celu badania; wszyscy wyrazili zgodę na udział.

### 2.3 System ewaluacji nauki w Polsce

Polska, podobnie jak kilka innych krajów europejskich, wprowadziła system finansowania badań naukowych opartych na wynikach (ang. *performance-based research funding system*, PRFS) na początku lat 90. ubiegłego wieku (Kulczycki 2017). Obecnie ewaluacja przeprowadzana jest zwykle co 4 lata, lecz ostatnia została wdrożona w 2022 rok z jednorocznym opóźnieniem ze względu na pandemię COVID-19. Polski system ewaluacji nauki odnosi się do wszystkich typów instytucji badawczych, podobnie jak ma to miejsce w modelu czeskim (Good et al. 2015) i norweskim (Sivertsen 2016). Obejmuje on instytuty badawcze, instytucje szkolnictwa wyższego oraz instytuty Polskiej Akademii Nauk. Cztery piąte ocenianych podmiotów to szkoły wyższe. Kryteria oceny dotyczą różnych aspektów działalności naukowej kadry akademickiej, w tym wpływu społecznego i finansowania badań z zewnętrznych źródeł. Ostateczne oceny dyscyplin naukowych (wcześniej wydziałów) zależą jednak przede wszystkim od oceny publikacji, wśród których najważniejsze są artykuły naukowe. Skutki finansowe ewaluacji są związane z finansowaniem statutowym, które jest corocznie rozdzielane między jednostki naukowe. Dlatego też konsekwencje wyników ewaluacji obowiązują do kolejnej ewaluacji. W 2014 roku finansowanie statutowe wszystkich szkół wyższych i instytutów badawczych wynosiło 2,2 mld zł i stanowiło 31,38% całego budżetu na naukę w Polsce. Pozostała część budżetu państwa (68,62%) została przeznaczona na Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz inne obszary. Finansowanie jednostek naukowych w pewnym stopniu zależy od wielkości jednostki edukacyjnej (Kulczycki 2017). W finansowaniu statutowym dużą rolę odgrywają wyniki ewaluacji. Wysokość finansowania jest obliczana na podstawie algorytmu, który uwzględnia liczbę pracowników, wyniki ewaluacji, typ uczelni oraz kosztochłonność badań w zależności od dyscypliny.

Polski PRFS przeszedł wiele zmian na przestrzeni kilku cykli (Kulczycki, Korzeń i Korytkowski, 2017). Pierwsza wersja systemu, opracowana w 1991 roku, została zmodyfikowana, ponieważ przypisano zbyt dużo jednostek naukowych do najwyższej kategorii, co prowadziło do dewaluacji tej kategorii. W związku z tym w drugiej wersji syste-

mu wprowadzono ocenę parametryczną, aby dokonać bardziej obiektywnej oceny niezależnej od oceny koleżeńskiej (*peer-review*). W 1999 roku wprowadzono nowe przepisy oparte na tej właśnie ocenie parametrycznej. Kluczowym elementem systemu parametrycznego była publikacja listy czasopism punktowanych (poprzedniczki WCN 2019).

#### 2.4 Przypadek WCN z 2019 r.

WCN, publikowany od 1999 roku, był jednym z pierwszych krajowych wykazów czasopism. Inne krajowe wykazy powstały m.in. w Australii, Brazylii, Francji, Holandii, Norwegii, Serbii i Hiszpanii (Pölönen et al. 2021). Wykazy te są wykorzystywane – podobnie jak polski – głównie jako składowe PRFS. Metodologia tworzenia WCN (do 2017 roku) została opisana we wcześniejszym opracowaniu (Kulczycki i Rozkosz 2017). Wprowadzony w 1999 r. wykaz został gruntownie przebudowany w 2011 r. i wykorzystany do publikacji kolejnych edycji w latach 2012, 2013 i 2015.

W niniejszym artykule badamy napięcia w tworzeniu WCN 2019, który powstał na podstawie nowych zasad wprowadzonych przez zakrojone na szeroką skalę reformy całego sektora nauki i szkolnictwa wyższego (Antonowicz et al. 2020). Jednym z celów reformy było włączenie środowiska akademickiego w proces przygotowania narzędzi ewaluacyjnych.

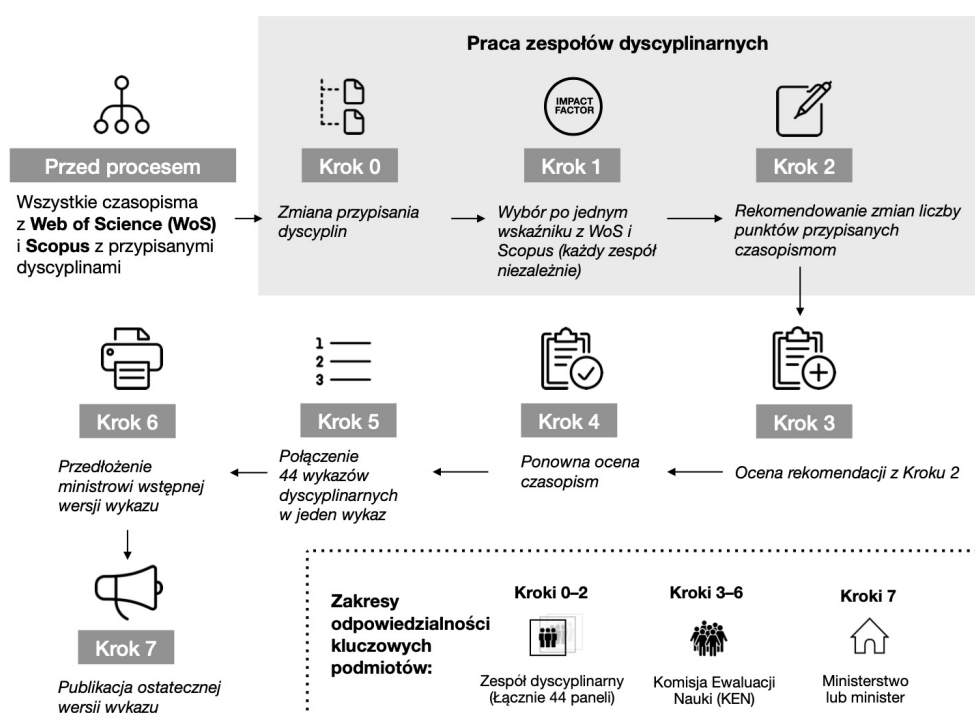
Formalne ramy tworzenia WCN 2019 zostały opublikowane w rozporządzeniu MNiSW z 7 listopada 2018 r. i zaktualizowane 28 listopada 2019 r. Wykaz został opublikowany 20 grudnia 2019 r. i składał się z 30 404 czasopism przypisanych do poziomów punktowych: 200 (najwyższy), 140, 100, 70, 40 i 20 punktów (najniższy) oraz do dyscyplin (jedna lub więcej). Zgodnie z rozporządzeniem 3% czasopism powinno mieć przypisane 200 punktów, 7% – 140 punktów, 15% – 100 punktów, 25% – 70 punktów, 25% – 40 punktów i 25% – 20 punktów. Wykaz zbudowany na podstawie tych przepisów obowiązuje w całym okresie oceny.

Podczas przygotowywania wykazu zaangażowane były dwie kategorie aktorów: prawie 400 naukowców (wybranych i powołanych przez ministra) zorganizowanych w 44 zespołach dyscyplinarnych oraz KEN, który jest organem doradczym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (obecnie Ministerstwa Edukacji i Nauki). Ponadto cały proces był wspierany przez ekspertów z Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowego Instytutu Badawczego (OPI).

Kluczowe wymagania stawiane czasopismom, które mają być uwzględnione w wykazie, były następujące: (1) indeksacja w Web of Science Core Collection (Science Citation Index Expanded, Social Sciences Citation Index, Arts & Humanities Citation Index, Emerging Sources Citation Index) [WoS]; (2) indeksacja w Scopusie; (3) figurowanie w European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH Plus) i zatwierdzenie przez naukowców biorących udział w ocenie (zespoły dyscyplinarne i KEN);

lub – w przypadku czasopisma nieposiadającego w ogóle obliczonego wskaźnika bibliometrycznego (np. czasopisma nieindeksowane; w językach narodowych) – (4) otrzymanie dotacji z ministerstwa na podniesienia jakości praktyk redakcyjnych i publikację wszystkich artykułów w otwartym dostępie.

Proces powstawania WCN 2019 zrekonstruowaliśmy na podstawie ram prawnych oraz dokumentów roboczych opublikowanych przez ministerstwo po publikacji wykazu. Na rycinie 1 wyodrębniono osiem kolejnych etapów (od Kroku 0 do Kroku 7).



Ryc. 1. Kolejne etapy procesu tworzenia Wykazu Czasopism Naukowych

**Krok 0:** Zespoły dyscyplinarne otrzymały wstępną listę czasopism na podstawie klasyfikacji WoS i Scopus z przypisanymi dyscyplinami (klasyfikacje WoS i Scopus zostały nałożone na polską klasyfikację dziedzin i dyscyplin). Zespoły mogły skorygować te przypisania, dodając lub usuwając dyscypliny przypisane do czasopism. Ostatecznie średnia liczba dyscyplin przypisanych do czasopism wynosi 3,81 (SD = 2,61). Jedna dyscyplina została przypisana do 16,5%, dwie do 17,4%, trzy do 18,8%, a więcej niż trzy do 47,3% czasopism. W kolejnych krokach każdy zespół pracował tylko z czasopismami przypisanymi do jego dyscypliny (np. zespół historii pracował tylko z czasopismami, którym jako jedną z dyscyplin przypisano historię).



**Krok 1:** Zespoły dyscyplinarne otrzymały informacje o wartości wskaźników bibliometrycznych dla poszczególnych czasopism: dla czasopism indeksowanych w WoS: Journal Impact Factor, Article Influence Score i Category Normalized Citation Impact; a dla czasopism indeksowanych przez Scopus: CiteScore, SCImago Journal Rank i Source Normalized Impact per Paper. Na podstawie tych wskaźników został stworzony przez OPI wstępny wykaz (w ramach jednej dyscypliny).

**Krok 2:** Każdy zespół dyscyplinarny mógł zarekomendować zmianę punktacji czasopism przypisanych do tej dyscypliny. Maksymalna zmiana była ograniczona do dwóch progów punktowych. Na przykład, jeśli czasopismo otrzymało 100 punktów, to zespół mógł zasugerować zwiększenie jego punktów do 140 (o jeden próg w górę) lub 200 (o dwa progi w górę) albo zmniejszenie punktów do 70 (o jeden próg w dół) lub 40 (o dwa progi w dół), ale nie do 20 (o trzy progi w dół).

**Krok 3:** Członkowie KEN ocenili rekomendacje zespołów z Kroku 2.

**Krok 4:** Członkowie KEN musieli ponownie ocenić czasopisma, które zostały przypisane do dwóch lub więcej dyscyplin z punktami różniącymi się o więcej niż dwa progi (np. 20 punktów w jednej dyscyplinie i 100 punktów w innej).

**Krok 5:** KEN połączył wyniki kroków 3 i 4: wszystkie 44 wykazy przygotowane przez zespoły ekspertów zostały połączone w jedną listę. Ostateczna liczba punktów przyznana czasopismu to średnia arytmetyczna (zaokrąglona do najbliższego progu) wszystkich punktów przyznanych przez zespoły. Na przykład, dla czasopisma ocenianego przez trzy zespoły i otrzymującego odpowiednio 140, 70 i 70 punktów, zaokrąglona średnia arytmetyczna daje ostateczną ocenę 100 punktów. Po ocenie przez zespoły dyscyplinarne 11 944 czasopismom przyznano co najmniej dwie różne oceny.

**Krok 6:** KEN przedłożył wstępną wersję WCN Ministerstwu.

**Krok 7:** Minister opublikował WCN, uwzględniając wersję roboczą przedstawioną przez KEN (niektóre zmiany wprowadzone przez ministra są zgodne z przepisami). Redaktorzy czasopism nie mieli możliwości odwołania.

Powyższe kroki stanowią podstawę do umiejscowienia różnych aktorów w procesie, jak również do osadzenia ich działań i motywacji w ich odpowiednich możliwościach określonych przez to, jak proces tworzenia WCN został zaprojektowany.

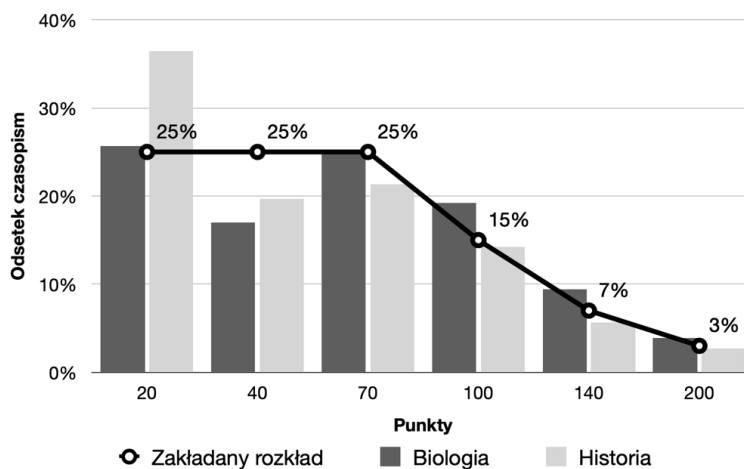
### 3. Wyniki

#### 3.1 Część A: Jak aktorzy zmienili rozkład procentowy czasopism w danym progu punktowym?

W tej części, opartej na analizie ilościowej, przedstawiono ogólny obraz zmian wprowadzanych przez poszczególnych aktorów na kolejnych etapach procesu tworzenia WCN. Widać tu, jak pierwotna wersja wykazu powstała dzięki wyłącznemu wykorzysta-

taniu wskaźników bibliometrycznych oraz jak była następnie zmieniana przez aktorów zaangażowanych w proces. Zespół ekspercki, na podstawie ocenionych przez siebie czasopism z danej dyscypliny (Krok 0) oraz wybranych przez siebie wskaźników bibliometrycznych (Krok 1), powinien uzyskać wykaz czasopism w ramach dyscypliny według przyznanych punktów, gdzie 3% czasopism powinno otrzymać 200 punktów, 7% – 140 punktów, 15% – 100 punktów, 25% – 70 punktów, 25% – 40 punktów i 25% – 20 punktów. Jest to założony rozkład, który może być w minimalnym stopniu zaburzony przez dobór wskaźników bibliometrycznych. Inne czynniki, które mogą zaburzyć ten rozkład w podstawowych krokach, to zmiana punktacji wynikająca z rekomendacji zespołów i zaakceptowana przez KEN oraz uśrednienie punktów ze wszystkich dyscyplin (przy tworzeniu ostatecznego rankingu).

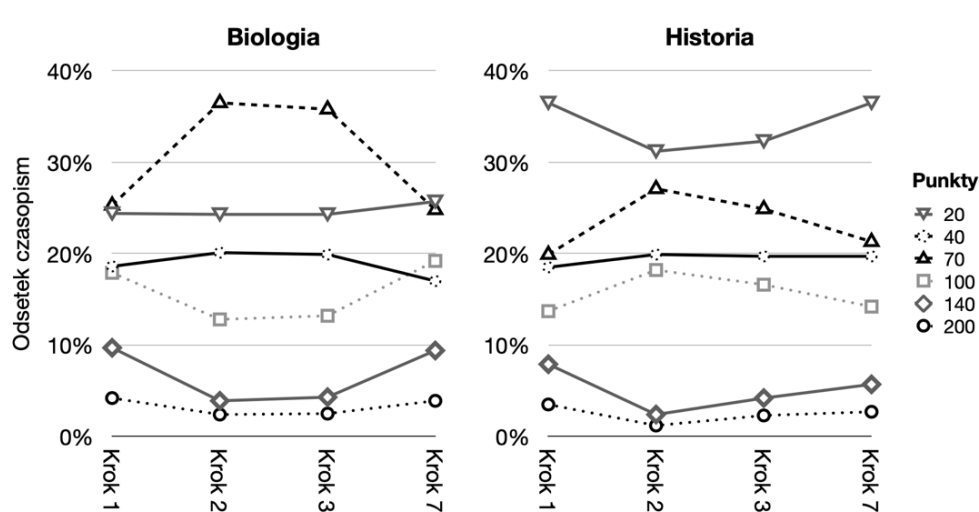
Rycina 2 pokazuje założony rozkład (Krok 0) i jak ten rozkład faktycznie wygląda (Krok 7), gdy pod uwagę weźmiemy czasopisma naukowe przypisane do biologii i historii w WCN 2019. Innymi słowy, widać, jak planowana na początku procesu równowaga między dyscyplinami została na końcu zmieniona przez wieloetapowy proces i decyzje podejmowane w poszczególnych etapach.



Ryc. 2. Zakładany i rzeczywisty rozkład czasopism w danym przedziale punktowym

W przypadku historii ponad 35% czasopism ma przypisane 20 punktów (w porównaniu z planowanymi 25%) i ma ona mniej czasopism niż biologia na wszystkich poziomach powyżej 40 punktów. W przypadku historii wynika to w dużej mierze z dodania wielu czasopism z ERIH Plus, którym przydzielono 20 punktów. Niemniej jednak pokazuje to, że historycy mają niższy odsetek wysoko punktowanych czasopism niż biologowie. Warto przyjrzeć się tej różnicy z perspektywy procesu i kolejnych kroków związanych z tworzeniem rankingu.

Na rycinie 3 przedstawiono zmiany w rozkładzie czasopism w poszczególnych progach punktowych na różnych etapach tworzenia WCN. Przedstawiono cztery kluczowe etapy: Krok 1 (wykaz dyscyplinarny, stworzony przez zespoły poprzez wybór wskaźników i przypisanie czasopism do dyscyplin), Krok 2 (wykaz, który powstałby, gdyby wszystkie rekomendacje zespołów zostały zaakceptowane), Krok 3 (wykaz, który rzeczywiście powstał w wyniku decyzji KEN opartej na rekomendacjach zespołów) oraz Krok 7 (ostateczna wersja WCN 2019).

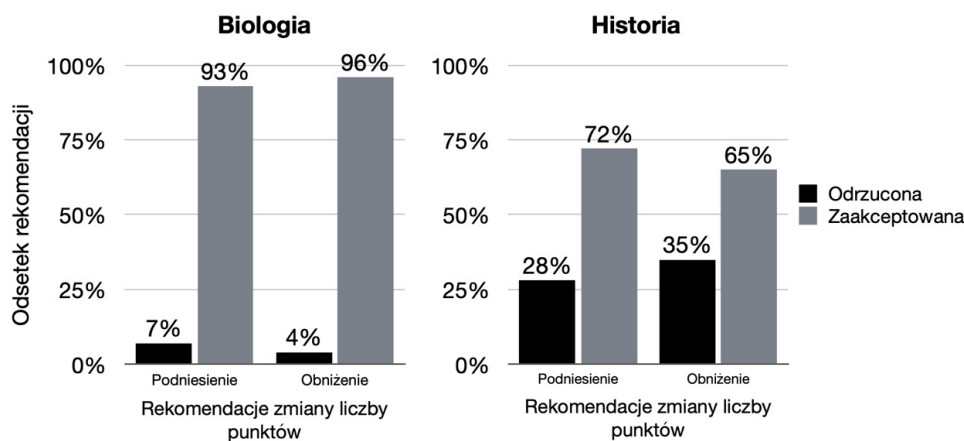


Ryc. 3. Zmiany rozkładu czasopism w danym progu punktowym na różnych etapach tworzenia Wykazu Czasopism Naukowych

Na tym rysunku widać, że ostatni krok (Krok 7) praktycznie przywraca sytuację do punktu wyjścia (Krok 1). Między tymi krokami dochodzi jednak do ciekawej sytuacji, ponieważ strategie zespołów w tych dwóch dyscyplinach były diametralnie różne. Historycy chcieli zmniejszyć odsetek czasopism z 20, 140 i 200 punktami i zwiększyć te z 70 i 100 punktami, natomiast biolodzy chcieli radykalnie zwiększyć odsetek czasopism z 70 punktami i zmniejszyć te z 100, 140 i 200 punktami.

W Kroku 1 historia otrzymała 2811 czasopism, a biologia 4922 czasopisma. Historycy sugerowali zmianę liczby punktów dla 443 czasopism (15,8% czasopism przypisanych do tej dyscypliny; zwiększenie liczby punktów 5,0% z nich i zmniejszenie punktów 10,8%), natomiast biolodzy zalecali uczynienie tego samego w przypadku 1029 czasopism (łącznie 20,9%: zwiększenie dla 8,0% i zmniejszenie dla 12,9%).

Rycina 4 pokazuje, jak rekomendacje historyków i biologów (Krok 2) zostały ocenione przez KEN (Krok 3). Prawie wszystkie rekomendacje biologów zostały zaakceptowane, natomiast jedna trzecia rekomendacji historyków została odrzucona.



Ryc. 4. Decyzje Komisji Ewaluacji Nauki w sprawie rekomendacji zespołów dyscyplinarnych

### 3.2 Część B1: Perspektywy kluczowych aktorów

Niezależnie od formalnej definicji procesu tworzenia WCN 2019, znaczną rolę w jego powstawaniu miały sposoby jego postrzegania i definiowania przez różne grupy uczestników. Jeśli analiza ilościowa ujawniła zakres zmian wprowadzanych przez aktorów, to niewiele dowiedzieliśmy się o ich przyczynach. Ta część, oparta na jakościowej części badania, rzuca światło na poprzednią, przedstawiając główne cele kluczowych aktorów zaangażowanych w proces tworzenia WCN 2019.

Zespół biologii konsekwentnie określał swój cel, odnosząc się do jego formalnego sformułowania w samym rozporządzeniu. Członkowie zespołu widzieli w sobie ekspertów, którzy muszą dobrać odpowiednie wskaźniki pozwalające na stworzenie wstępnej hierarchii czasopism, zbieżnej z hierarchią jakości widzianą przez środowisko biologów. Przede wszystkim ważne były górne części tej hierarchii. Wynik ich pracy oceniono jako „nieco lepszy od poprzedniego wykazu”. Ten powracający sceptycyzm wynikał z ograniczenia wbudowanego w logikę procesu, polegającego na uśrednianiu punktów przyznanych czasopismom ocenianym przez więcej niż jeden zespół. Za najbardziej dotkliwą anomalię uznano przypisanie czasopism o niższej jakości z perspektywy dyscypliny do wyższych progów punktowych.

Z kolei zespół historyczny postrzegał swój cel przez pryzmat konfliktu między różnymi „filozofiami” reformy. Wspólnota, którą reprezentowali, czuła się zagrożona tym procesem, a zadaniem ekspertów było reprezentowanie tej wspólnoty i redukcja „absurdów”, które wynikały z automatycznej oceny czasopism zapośredniczonej przez wskaźniki. Członkowie zespołu czuli się zarówno ekspertami, jak i przedstawicielami wspólnoty, zobowiązanymi do jej mobilizowania i umożliwiania jej uczestnictwa w procesie konstruowania wykazu. Nie tylko działali na rzecz utrzymania najwyższej hierar-

chii polskich czasopism historycznych (na nich skupiała się ich uwaga), ale także starali się zapobiegać ich dewaluacji w stosunku do czasopism zagranicznych. Główne ograniczenia tego procesu upatrywali w niemożności dodawania czasopism spoza wskazanych baz, niemożności podnoszenia lub obniżania progów punktowych o więcej niż dwa progi oraz konieczności zatwierdzania ich decyzji przez KEN. Pozostali sceptyczni co do wyników procesu, choć przyznawali, że jest za wcześnie na ich ocenę.

Przedstawiciele ministerstwa postrzegali cel procesu jako stworzenia narzędzia, które stymulowałoby publikację wyników badań w szeroko rozpowszechnionych i uznanych czasopismach. Taki cel był zgodny z ogólnymi założeniami reformy. Rolą ministerstwa było wzięcie odpowiedzialności za całość projektu i przełożenie wyników prac różnych grup eksperckich na działania możliwe do zrealizowania z politycznego punktu widzenia. Przedstawiciele ministerstwa podkreślali swoją rolę jako mediatora pomiędzy wspólnotą akademicką, ekspertami i rządem. Mimo że wynik oceniono jednoznacznie pozytywnie, podkreślano konieczność dopracowania WCN w przyszłości, tak aby był on bardziej szczegółowy w zakresie nauk humanistycznych i społecznych. Jako główne ograniczenie wskazano uśrednianie punktacji przypisanej czasopismom w ramach zespołów dyscyplinarnych.

Wreszcie KEN postrzegał cel procesu w kategoriach stworzenia takiego wykazu, który byłby zgodny z jakością czasopism. Z tego powodu jego zadaniem było wyeliminowanie anomalii, powstałych w wyniku prac zespołów dyscyplinarnych. Największe ograniczenie tego procesu upatrywano w jego strukturze, wskazując na jego niewrażliwość na specyfikę dyscyplinarną i językową (humanistyka) oraz niedostosowanie ram dyscyplinarnych do fenomenu coraz bardziej interdyscyplinarnej nauki i jej głównych kanałów komunikacyjnych. W naukach humanistycznych i społecznych wskazywano również na siłę partykularnych interesów, które zmierzały do deformacji procesu oceny. Wynik tworzenia wykazu oceniono pozytywnie, jako zdecydowany krok w dobrym kierunku.

### *3.3 Część B2: Siły homogeniczności i heterogeniczności w obrębie procesu*

Homogeniczność ewaluacyjna nie jest czymś, co preegzystuje w samej nauce, nie jest też obdarzona stałym znaczeniem. Jest ona raczej ustanawiana w ramach danego systemu na przecięciu różnych stron zaangażowanych w ten proces (Neave 2009; Krzeski 2023). Z tego powodu głównym zadaniem tej części jest podkreślenie, jak działania i motywy aktorów można wyjaśnić za pomocą pojęć heterogeniczności i homogeniczności. W dalszej części proponujemy ogólną heurystykę tworzenia homogeniczności ewaluacyjnej, zrekonstruowanej dzięki analizie wywiadów. Zrozumienie tego procesu wymaga zbadania relacji w trójkącie – eksperci, wskaźniki bibliometryczne i punkty. Jeśli WCN jako przejaw homogeniczności ewaluacyjnej powstał w wyniku przełożenia wskaźników bibliometrycznych na punkty, to eksperci (członkowie zespołów dyscyplinarnych) wyłaniają się jako aktor pośredniczący w tym procesie. Jednak każdy proces translacji

jest jednocześnie procesem interpretacji. Dlatego to interpretacja ekspertów dotycząca charakteru relacji między wskaźnikami a punktami kształtuje na tym etapie proces ustanawiania ewaluacyjnej homogeniczności i nadaje jej określoną formę. Zakres tej interpretacji może być jednak bardzo różny: od absolutnej równoważności wskaźników i punktów do kwestionowania samej możliwości takiego przekładu. Z tego wynika, że to, jak eksperci definiują siebie względem swoich wyobrażeń o interesie reprezentowanej dyscypliny, interesie nauki w ogóle i interesie nauki polskiej odgrywa istotną rolę w kierowaniu ich decyzjami i stanowi uzasadnienie dla przyjętej strategii wprowadzania zmian do wykazu.

Koncepcja procesu tworzenia WCN jako przejawu ewaluacyjnej homogeniczności poprzez relacje między ekspertami, wskaźnikami bibliometrycznymi i punktami za publikację może być rozwinięta poprzez ujęcie tych relacji jako formy dynamiki między siłami homogeniczności i heterogeniczności w ramach omawianego procesu. Jeśli pierwsze z nich składają się z procesów, które zmierzają do ujednoczenia i standaryzacji nauki (Hillebrandt i Huber 2020), to drugie odpowiadają za jej różnorodność (Cetina 1999). Siły homogeniczności mogą być wyrażone przez takie przykłady jak hegemonia języka angielskiego w komunikacji naukowej czy dominacji komercyjnych baz danych. Siły heterogeniczności przejawiają się natomiast w takich formach jak tradycja narodowa czy wielojęzyczność. Z kolei siły te mogą działać poprzez ekspertów i odcisnąć swoje piętno na ostatecznym wyniku procesu. Eksperti nie są jednak tylko nośnikami tych sił, lecz są również zmuszeni do pozycjonowania się w stosunku do nich i ujawnienia napięć lub antagonizmów między nimi. Pojawia się tym samym pytanie, w jakim stopniu te napięcia mogą być zapośredniczone przez sprawczość ekspertów w procesie tworzenia WCN?

Zapośredniczenie tego procesu nie odbywa się jednak w politycznej próżni. Nawet jeśli państwo schodzi na drugi plan i działa z dystansu (Marginson 1997; King 2007; Neave 2012), nie oznacza to, że polityka znika. Ponieważ ostateczny wynik procesu tworzenia WCN ma istotne konsekwencje dla dystrybucji zasobów i uprawnień w ramach sektora oraz dla realizacji polityki naukowej (Kulczycki 2017), polityka odgrywa aktywną rolę w całym procesie. Rola ta nie ogranicza się do pracy urzędników państwowych, którzy organizują i umożliwiają sam proces tworzenia wykazu. Jak się przekonamy, polityka jest raczej przestrzenią, w której napięcia między siłami heterogenizacji i homogenizacji mogą być artykułowane. Polityka wyłania się również jako sposób interwencji, który może być zewnętrzny wobec reguł wewnętrznych wobec procesu tworzenia wykazu.

### *3.3.1 Zespół dyscyplinarny nr 1: biologia*

W tym zespole istniała silna zgoda co do tego, że autorytet eksperta jest bezpośrednio związany z jego statusem jako badacza, a tym samym ze znajomością dyscypliny biologii. W tworzeniu reguł, którymi kierują się inni, mogą uczestniczyć tylko ci eks-

perci, którzy udowodnili, że są najzdolniejszymi badaczami. Stąd ich cechą wyróżniającą jest wysoki poziom internalizacji reguł, norm i wartości zglobalizowanej dyscypliny. Wszyscy członkowie przedstawili jednolite kryterium w ocenie kanałów komunikacji naukowej – widzialność jako miara wkładu w globalną naukę. Dlatego też ekspert był postrzegany jako strażnik hierarchii wartości w dyscyplinie, mający zapewnić, żeby wszystkie kanały komunikacji były oceniane pod względem ich odległości od szczytu tej hierarchii (reprezentowanej przez „Nature”, „Cell”, „Science”).

Wskaźniki bibliometryczne nie były przez członków zespołu ani demonizowane, ani idealizowane. Podzielano przekonanie, że wskaźniki bibliometryczne (zwłaszcza JIF) w dużym stopniu odzwierciedlają jakość czasopism biologicznych. Eksperti wiedzieli o ograniczeniach wskaźników bibliometrycznych (np. relacja między wzorcami cytowań a specyfiką danej subdyscypliny: powracający przykład badań polarnych z jednej strony, z drugiej biologii molekularnej) i ich zagrożeniach (np. zjawisko *impact stalking*). Jednak to właśnie tutaj, na przecięciu wskaźników bibliometrycznych i punktów za publikacje, udział ekspertów jest niezastąpiony, ponieważ każde czasopismo musi być umieszczone na skali punktowej o stosunkowo niewielkim zakresie wartości w stosunku do hierarchii dyscyplinarnej. Z tego powodu zadaniem ekspertów jest „urealnienie tego systemu, czyli sprawienie, by odzwierciedlał on nasze przekonania o jakości czasopism” (B1). Wskaźniki bibliometryczne jawią się więc jako narzędzie, które może być zastosowane przez ekspertów w celu uzyskania satysfakcjonującego rezultatu. Wiąże się to jednak ze świadomym wykorzystaniem wskaźników, co jest możliwe tylko przy głębokim zrozumieniu dyscypliny. Sukces tego zadania jest kluczowy nie tylko z punktu widzenia utrzymania hierarchii i opowiedzenia się za najlepszym interesem światowej nauki, ale także z perspektywy tego, że system punktowy jest sprzężony z alokacją zasobów, co znacząco wpływa na odtwarzanie materialnych warunków kosztochłonnego procesu badawczego w biologii.

Gdy przyglądamy się napięciu między siłami homogeniczności i heterogeniczności, ta ostatnia jest ledwie, jeśli w ogóle, widoczna. Dzieje się tak dlatego, że sama nauka wyłania się z wywiadów jako „pozbawiona szczególnych granic państwowych”. W tym sensie geopolityka jest co najwyżej drugorzędna, bo „nie ma znaczenia, czy czasopismo ma redakcję w Polsce czy w Stanach Zjednoczonych” (B1). W przypadku biologii wydaje się, że homogeniczność ewaluacyjna jest właściwie zgodna z tym, jak eksperci postrzegają rzeczywistość nauki, a siły heterogeniczacji leżą całkowicie poza interesem dyscypliny, gdyż są antynomią dla widoczności. Napięcie między tymi dwiema siłami nie ujawnia się na przecięciu homogeniczności wskaźników i heterogeniczności dyscypliny. Jest ono raczej przemieszczone. Homogeniczność ewaluacyjna wiąże się ze standaryzacją w obrębie dyscyplin w celu wytworzenia jednolitego zestawu kryteriów, stąd uśrednianie punktów pomiędzy wynikami zespołów różnych dyscyplin w przypadku

czasopism przypisanych do więcej niż jednej dyscypliny. Z punktu widzenia członków zespołu przeszkodą dla dyscypliny jest konieczność dzielenia ewaluacyjnej homogeniczności z innymi dyscyplinami i podleganie ich hierarchii jakości, która może odbiegać daleko od wyobrażeń samych biologów. Problem ten szczególnie uwidacznia się w kontekście megaczasopism, gdyż zespół biologii starał się zmniejszyć liczbę przyznawanych im punktów, aby nie kolidowały z tym, co postrzegają jako czasopisma z najwyższej półki. Jednak fakt, że homogeniczność ewaluacyjna jest współdzielona z innymi dyscyplinami może powodować, że inne zespoły nie dostrzegą tego niebezpieczeństwa i dzięki ich waloryzacji wysoka pozycja megaczasopism w stosunku do najważniejszych czasopism w biologii zostanie ostatecznie przywrócona.

Wreszcie, z punktu widzenia biologów, polityka jest czymś czysto zewnętrznym wobec procesu. Polityka zapewnia ogólny cel, ale nie stanowi trybu interwencji, do którego można się odwołać, by wprowadzić korzystną zmianę w WCN.

### *3.3.2 Zespół dyscyplinarny nr 2: Historia*

Zdaniem członków zespołu historycznego ekspert jest mediatorem między procesem ustalania jednorodnej skali wartości czasopism uwzględnianych w wykazie a środowiskiem naukowym dyscypliny historii w Polsce. Jest on jednocześnie reprezentantem tego środowiska, najlepszym możliwym ekspertem z punktu widzenia jego preferencji (choć często konsultuje je w trakcie procesu), mobilizuje środowisko do wzmocnienia własnej pozycji przetargowej w procesie i staje się jego powiernikiem. Rola środowiska w ustalaniu pozycji i roli eksperta jest kluczowa, ponieważ jest ona postrzegana przez naszych rozmówców jako źródło wartości w dyscyplinie historia w Polsce. Jeśli WCN ma reprezentować skalę wartości podzielaną przez środowisko, eksperci powinni być obdarzeni zaufaniem, a ich możliwość ingerencji w wykaz nie powinna być ograniczona w stopniu, w jakim miało to miejsce w rzeczywistości.

Punkty przyznawane za publikacje są dla naszych rozmówców bliższe i bardziej namacalne niż dość abstrakcyjne wskaźniki bibliometryczne. Jak zauważył jeden z nich, bibliometria w naukach humanistycznych jest niejednoznaczna, w przeciwieństwie do nauk przyrodniczych. Z tego powodu oparcie systemu punktowego na wskaźnikach stwarza anomalie. System taki bowiem „ma tendencję do uniwersalizacji świata, do jakiejś obiektywnej miary” (H3). Ten ruch homogenizacyjny należy skorygować, najlepiej poprzez zastosowanie „dodatкового czynnika, który uwzględnia znaczenie [danego czasopisma] dla rozwoju potrzeb polskiej historiografii i możliwości jej promocji w świecie” (H3). Jeśli nie zostanie to uwzględnione, wówczas wskaźniki „będą pokazywać nieco wątpliwe wartości”. System stanie się wątpliwy z perspektywy środowiska.

Ponadto wskaźniki nie pozwalają na określenie skali wartości i rzeczywistych różnic między narodowymi kanałami komunikacji. Jak stwierdził jeden z rozmówców, „komputery niewiele tu pomogą, no bo każdy, kto wie cokolwiek o historii, wie, co to jest



*Kwartalnik Historyczny*” (H2). Nasi rozmówcy wskazywali, że w Polsce wydawanych jest kilkanaście czasopism o kluczowym znaczeniu dla historii. Podobnie jest w innych krajach regionu, ale takie czasopisma nie są zauważane w światowych indeksach. Historycy walczyli o docenienie właśnie tych kanałów publikacji.

Siły homogeniczności i heterogeniczności przybierają tu postać ostrej opozycji. Z jednej strony wskaźniki bibliometryczne postrzega się jako środki, za pomocą których dąży się do ustanowienia uniwersalności i homogeniczności skali wartości czasopism i publikowanej w nich wiedzy. Odpowiadają one za przedstawienie konkretnych sił i wartości jako uniwersalnych, poczynając od umacniania hegemonii języka angielskiego nad wielojęzycznym polem humanistyki (w szczególności historii), przez dominację wartości obcych kulturowo i umacnianie pozycji komercyjnych dostawców baz danych i wydawców czasopism, aż po przemykanie wzorców publikacyjnych z nauk przyrodniczych do publikacji humanistycznych. Z drugiej strony, w opozycji do sił homogeniczności, stoją eksperci. Są oni przedstawicielami środowiska danej dyscypliny. Stoją za nimi siły tradycji dyscypliny narodowej, jej dobrobytu i jej zdolności do autonomicznej reprodukcji, a także siła wartości narodowych. Jednocześnie ekspertów łączy troska o wielojęzyczność i wielokulturowość własnej dyscypliny. Nasi rozmówcy są świadomi umieszczenia tego konfliktu w szerszym kontekście geopolitycznym, w którym polskiemu systemowi przypisuje się podrzędną pozycję. W procesie homogenizacji dostrzegają pogłębianie się tych geopolitycznych nierówności. W tak rozumianym przez historyków polu władzy procesy uśredniania wyników między dyscyplinami, a także korekty decyzji eksperckich podejmowanych przez KEN, mogą się jawić jedynie jako procesy wzmacniające homogenizację skali wartości kanałów publikacji.

Z punktu widzenia przedstawicieli historii istotną rolę w kształtowaniu ostatecznego kształtu wykazu odegrała polityka. Jak stwierdził jeden z jego członków: „To, że ten wykaz jest w jakimś sensie uznawany przez środowisko, jest wynikiem indywidualnych decyzji wicepremiera” (H1). Jeden z członków zespołu, również członek KEN, został wyłączony z procedury oceny KEN i zastąpiony ekspertem z innej dyscypliny. Wskazano na konflikt interesów. Mimo to interwencja ministra w sprawie korekty propozycji zespołu dokonanej przez KEN uratowała pracę ekspertów i okazała się znaczącą siłą w heterogenizacji jednorodnego systemu punktowego. Siła zewnętrzna w stosunku do samego procesu pozwoliła na częściowe utrzymanie związku pomiędzy zaufaniem środowiska do pracy ekspertów a jednocześnie na przynajmniej częściową legitymizację samej pracy zespołu.

### *3.3.3 Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego*

Przedstawiciele ministerstwa są najbardziej wyjątkowymi aktorami, ponieważ zajmowane przez nich miejsce wymuszało holistyczne spojrzenie. Po pierwsze, ich perspektywa wydaje się bardziej zewnętrzna niż wewnętrzna w stosunku do omawianego

procesu. Po drugie, ta perspektywa nie jest stała, ale raczej zmienia się w toku samego procesu. Wreszcie, ich obecność jest silniejsza w początkowych etapach definiowania procesu budowy WCN oraz w końcowym etapie zatwierdzania i komunikowania ostatecznego wyniku.

Z perspektywy Ministerstwa członkowie zespołów dyscyplinarnych są środkiem, dzięki któremu cały proces staje się prawomocny i demokratyczny. W tym sensie wiedza ekspertów na temat specyfiki ich dyscypliny oraz stopień, w jakim postrzeganie jakości badań może być wyrażone poprzez wskaźniki bibliometryczne, nie są celem samym w sobie, ale raczej są podporządkowane zadaniu uzyskania aprobaty wspólnoty akademickiej w odniesieniu do ostatecznego wyniku prac nad wykazem.

Z kolei relacje między wskaźnikami bibliometrycznymi a systemem punktowym postrzegane są przez pryzmat WCN jako instrumentu polityki, który pomaga stymulować wpływ nauki w Polsce na naukę światową. Początkowo wykorzystanie wskaźników bibliometrycznych w procesie konstruowania WCN wydaje się być adekwatnym środkiem do osiągnięcia tego celu. Proces konsultacji społecznych ujawnił jednak, że nadmierne stosowanie bibliometrii i niewrażliwość na specyfikę poszczególnych dyscyplin „prowadzi do anomalii w opinii środowiska naukowego” (M2), stąd konieczność ustępstw ze strony ministerstwa i szukania kompromisu. Wprowadzenie zespołów dyscyplinarnych oraz uruchomienie ministerialnego programu, który pozwolił na włączenie do WCN polskich czasopism nieindeksowanych ani w Scopusie, ani w WoS, to przykłady środków, dzięki którym napięcia między wskaźnikami bibliometrycznymi a systemem punktowym były mediowane przez ministerstwo w celu złagodzenia niezadowolenia i protestów ze strony środowiska akademickiego. Patrząc z punktu widzenia wzajemnego oddziaływania sił homogeniczności i heterogeniczności, ewolucja perspektywy ministerialnej rzuca pewne światło na proces konstruowania ewaluacyjnej homogeniczności. Homogeniczność ewaluacyjna jest zakładana w początkowym etapie przez zastosowanie wskaźników bibliometrycznych. Jednak w momencie, gdy podejmowane są próby narzucenia jej polu naukowemu, napotyka ona przeciwstawne siły w postaci heterogeniczności dyscyplinarnej i materialnego uwarunkowania możliwości uczestnictwa polskich badaczy w nauce globalnej. Jak się okazuje, ustanowienie homogeniczności ewaluacyjnej może nastąpić jedynie w drodze negocjacji z siłami heterogeniczności.

W świetle tych napięć grupa ta dostarcza unikalnej perspektywy na rolę polityki w procesie. Jak zauważył jeden z rozmówców, „jest to nieunikniona rola polityki opartej na dowodach i procesie politycznego w ogóle. To, co jest przekazywane przez ekspertów, jest później przetwarzane przez polityczne możliwości osiągnięcia danego efektu” (M1). Tutaj możliwości polityczne okazują się niczym innym jak koniecznością legitymizacji procesu ustanawiania homogeniczności ewaluacyjnej. Jeśli w proces ten zaangażowane są strony o różnych interesach, to ostateczny wynik musi być w jakimś stopniu

stronniczy – „zawsze będzie kontrowersyjny, bo w dużym stopniu wpływa na indywidualne interesy poszczególnych badaczy” (M2). Zadaniem polityki jest znalezienie równowagi między zachowaniem ogólnych celów polityki publicznej w odniesieniu do sektora a zapewnieniem uznania wyników w oczach środowiska naukowego. To z kolei można osiągnąć jedynie przez przyzwolenie na zmianę logiki ewaluacyjnej homogeniczności poprzez jej częściową heterogenizację.

### 3.3.4 Instytucja pośrednicząca: KEN

Ekspert KEN nie uważali, że w konstruowaniu wykazu przypada im w udziale specjalna sprawczość. Ich rola sprowadzała się do weryfikacji uzasadnień interwencji podejmowanych przez zespoły dyscyplinarne. Członkowie KEN byli zatem odpowiedzialni za to, by interesy partykularne nie zmieniały procesu tworzenia homogeniczności.

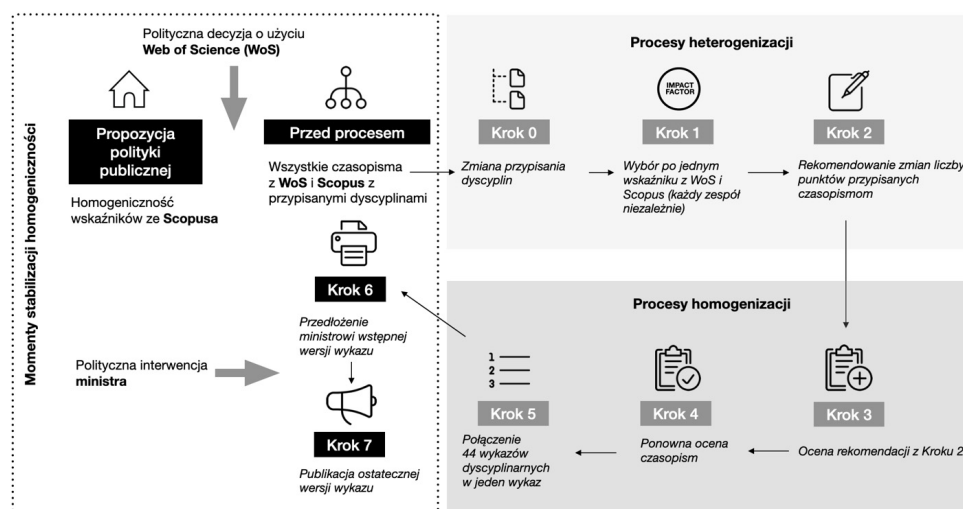
O ile punkty postrzegane są przede wszystkim jako niezbędne narzędzie do sprawnego oceny instytucjonalnej, o tyle wskaźniki bibliometryczne postrzegane były przez rozmówców przede wszystkim jako odzwierciedlenie homogenicznej sfery globalnej komunikacji naukowej. Z punktu widzenia pojedynczego polskiego badacza punkty mogą wprowadzić go w tę globalną sferę, mogą pomóc lepiej zrozumieć, gdzie ta globalna komunikacja się odbywa. Dodatkowo, w naukach przyrodniczych wskaźniki bibliometryczne wskazują odpowiednie kanały waloryzacji badań – miejsca, w których dobre wyniki badań mogą być uznane przez dysponenta wartości za wartościowe.

Założenia dotyczące działania sił homogeniczności i heterogeniczności wyrażone w naszych wywiadach z przedstawicielami KEN można przedstawić następująco: zobiektywizowana rzeczywistość homogenicznie rozumianej wartości naukowej wyrażana jest przez wskaźniki bibliometryczne. Rzeczywistość ta nie jest tożsama z rzeczywistością dyscypliny czy rzeczywistością nauki w ogóle (choć może się pokrywać, w niektórych przypadkach, niemal całkowicie). Zadaniem tworzenia wykazu, a więc zadaniem eksperta, jest dopracowanie tej homogeniczności tak, aby w jak największym stopniu odpowiadała ona rzeczywistości dyscyplinarnej. Równocześnie jednak siły heterogeniczności zmieniają ten proces, odrywając dyscyplinę od homogenicznej rzeczywistości globalnej. Siły heterogeniczności są napędzane przez zupełnie partykularne interesy, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością dyscypliny – są to czyste relacje władzy zakorzenione w lokalnym kontekście. Partykularne interesy są przede wszystkim residuum władzy, a zatem są także (z perspektywy jednego z naszych rozmówców) motorem interwencji politycznych, takich jak ta, która miała miejsce po korektach KEN. Interwencja polityczna polega na przedstawieniu interesu partykularnego jako interesu ogólnego i wprowadzeniu heterogeniczności do homogeniczności. Niezależnie od tego, w jakim kierunku siły te popychają naukę w Polsce, medium ich starcia pozostaje homogeniczna miara. To w niej wyraża się i stabilizuje specyficzna równowaga sił.

### *3.4 Część C: Pozycjonowanie sił homogeniczności i heterogeniczności w procesie tworzenia WCN*

Po przeanalizowaniu w części A, w jaki sposób aktorzy zaangażowani w proces tworzenia WCN zmienili rozkład procentowy czasopism w poszczególnych progach punktowych na kolejnych etapach jego tworzenia, pojawia się pytanie, jak możemy wyjaśnić te zmiany w świetle wyników zaprezentowanych w części B. Innymi słowy, jak odnieść się do postrzegania ról i motywacji przez aktorów uczestniczących w procesie tworzenia WCN? W tym miejscu należy odwołać się do rysunków 3 i 4 z części A. Z ryciny 3 jasno wynika, że mimo zmian dokonanych przez zespoły dyscyplinarne w Kroku 2 i 3, początkowy podział z Kroku 1 został praktycznie przywrócony w ostatecznej formie wykazu w Kroku 7, poprzez ocenę KEN i proces łączenia 44 wykazów dyscyplinarnych. To z kolei rodzi pytanie o sprawczość zespołów dyscyplinarnych w procesie i zdolność ich przedstawicieli do wpływania na ten proces. Jeśli spojrzeć na rycinę 4, który przedstawia, jak w Kroku 3 KEN ocenił rekomendacje zespołów dyscyplinarnych z Kroku 2, akceptując prawie wszystkie rekomendacje biologów i odrzucając jedną trzecią rekomendacji historyków, pytanie to jest dodatkowo spotęgowane przez niejasne przyczyny odmiennego podejścia KEN do dwóch omawianych dyscyplin. Jedną z odpowiedzi może być wykluczenie z oceny przedstawiciela dyscypliny historia. Zrozumienie tego procesu, w którym początkowa forma homogeniczności ewaluacyjnej przechodzi przez różne etapy, podczas których ulega zmianie, można uchwycić dzięki działaniu sił homogeniczności i heterogeniczności opisanych w części B sekcji wyników.

Jak widać na rycinie 5, proces ten jest inicjowany przez siły homogeniczności, gdyż założone wykorzystanie wskaźników bibliometrycznych z dwóch komercyjnych baz danych sprzyja ujednoczeniu kryteriów oceny. Jednak ten poprzedzający etap jest już sam w sobie wynikiem negocjacji między siłami homogeniczności i heterogeniczności, np. wprowadzenie WoS obok Scopusu ze względu na różnice w dyscyplinach objętych tymi bazami. Ta tendencja do homogenizacji kryteriów oceny badań ulega dalszej heterogenizacji poprzez ich ekspozycję na rzeczywistość dyscyplin w Krokach 0–2. Tutaj różnice dyscyplinarne wysuwają się na pierwszy plan. Pracy obu zespołów dyscyplinarnych nie można utożsamiać wyłącznie z siłami heterogeniczności. Raczej każdy zespół dyscyplinarne inaczej pozycjonuje się w stosunku do sił homogeniczności i heterogeniczności. To, w jakim stopniu zespoły dyscyplinarne zmieniają kryteria, zależy od charakteru tych relacji. W przypadku dwóch omawianych dyscyplin byliśmy świadkami dwóch przeciwstawnych sposobów pozycjonowania się wobec tych sił. Jeśli historycy kwestionowali homogenizację u jej podstaw – kwestionując quasi-universalizm oceny opartej na bibliometrii, którą zakłada cały proces – biolodzy z kolei kwestionowali konieczność dzielenia hierarchii wartości z innymi dyscyplinami, co było wynikiem całego procesu.



Ryc. 5. Ustanowienie politycznie wykonalnej homogeniczności ewaluacji

W kolejnych etapach (Kroki 3–6) siły homogeniczności przejmują główną rolę za pośrednictwem KEN-u, który pełni rolę uwspółmierniania w całym procesie. Gdyby proces kończył się w tym miejscu, wydawać by się mogło, że poprzez KEN przywrócony został wyjściowy charakter homogeniczności ewaluacyjnej. W rzeczywistości jednak to siły heterogeniczności w postaci ministerialnej interwencji między Krokami 6 i 7 dopełniają proces, gdyż ustanowienie homogeniczności ewaluacyjnej okazuje się możliwe tylko w takim stopniu, w jakim jest to wykonalne politycznie. Tutaj homogeniczność ewaluacyjna ujawnia swój procesualny charakter. Tylko przez krótkie momenty, które określamy mianem momentów stabilizowania homogeniczności, przyjmuje ona pozornie trwałą postać. Momenty te wyłaniają się ze współdziałania sił homogeniczności i heterogeniczności oraz potwierdzają selektywny charakter homogeniczności ewaluacyjnej. To właśnie w tych momentach decyduje się o tym, która część heterogenicznej rzeczywistości nauki jest włączana w ramy znormalizowanych kryteriów, a która jest wykluczana.

Z kolei siły te mogą być postrzegane jako głębsza struktura, która zarówno ogranicza, jak i umożliwia sprawczość aktorów uczestniczących w procesie tworzenia WCN. Patrząc z tej perspektywy na pytanie badawcze, a mianowicie „Czym kierowali się aktorzy uczestniczący w procesie tworzenia wykazu przy podejmowaniu decyzji i wprowadzaniu zmian w rankingu?”, można zauważyć, że to nie indywidualne i/lub grupowe motywacje kierowały interwencjami aktorów, ale raczej to, jak te motywacje można było przełożyć na realne działania ograniczone koniecznością pozycjonowania się wobec sił homogeniczności i heterogeniczności.

#### 4. Dyskusja

Dotychczas do homogeniczności ewaluacyjnej odwoływano się przede wszystkim przy badaniu zmieniających się relacji między państwem, rynkiem a sektorem nauki i szkolnictwa wyższego (Neave 2012). Choć dostrzegano fundamentalną rolę państwa ewaluacyjnego i ewaluacyjnej homogeniczności w reorganizacji stosunków władzy w sektorze (Neave 2009), takie analizy nie wnikały głęboko w logikę i dynamikę samego procesu ustanawiania ewaluacyjnej homogeniczności jako czegoś zwrótnie przez te stosunki kształtowanego (Krzeski 2023). Z kolei same systemy finansowania badań oparte na wynikach były pojmowane przede wszystkim jako reżimy ewaluacyjne, co implikuje centralizację sprawczości w odniesieniu do narzucania standaryzowanych kryteriów oceny na aktywność sektora (Oancea 2019). Niniejsze badanie ma pomóc wyjść poza te ograniczenia, argumentując, że dociekanie, w jaki sposób wyłania się ewaluacyjna homogeniczność, musi znaleźć oparcie zarówno w społeczno-politycznym (Hamann 2020), jak i epistemicznym (Bonaccorsi 2018) podejściu do ewaluacji badań. Dzieje się tak, ponieważ to, co wydaje się czysto zewnętrzne – narzucana z zewnątrz homogeniczna miara – w rzeczywistości jest odkształcone przez spotkanie z normami wewnętrznymi dla wspólnot epistemicznych (Cetina 1999) i innymi siłami heterogeniczności. Ponadto, mimo tego, że dyscypliny nauk twardych wydają się być bardziej zgodne z normami i kryteriami ustanowionymi w ramach ewaluacyjnej homogeniczności niż dyscypliny nauk miękkich, logika homogeniczności ewaluacyjnej jest potencjalnie szkodliwa zarówno dla jednych, jak i drugich, ponieważ niesie ze sobą groźbę ingerencji w wewnętrzne i intersubiektywne normy danej dyscypliny, które mają swoje źródło w poziomie epistemicznym.

Co więcej, gdy tylko dostrzeżemy selektywny charakter ewaluacji (Hamann 2016), jesteśmy konfrontowani z faktem, że wraz ze sprowadzaniem heterogeniczności do wspólnego mianownika, próbą poddania jej wzajemnej przekładalności, coś nieuchronnie ginie w tłumaczeniu. Wyróżnienie jednego elementu musi odbyć się kosztem innego. Tak jest właśnie w przypadku ustanawiania homogeniczności ewaluacyjnej w obrębie sektora badawczego, w którym selektywność ewaluacji i rola w kształtowaniu pola stosunków władzy potęguje się, gdyż odnosi się bezpośrednio do mechanizmów dystrybucji tak środków, jak i prestiżu. To właśnie owa selektywność sprawia, że pojawia się luka (Wouters 2017) pomiędzy wystandaryzowanymi i jednolitymi kryteriami oceny badań naukowych a samą heterogeniczną sferą nauki (Cetina 1999; Becher i Trowler 2001). W przypadku procesu tworzenia WCN byliśmy świadkami tego przekładu podczas analizy relacji w ramach trójkąta przedstawicieli dyscyplin, wskaźników bibliometrycznych i punktów za publikację. To z kolei prowadzi nas do centralnego pytania o sprawstwo w kształtowaniu formy, jaką przybiera homogeniczność ewaluacyjna w ramach WCN. Niniejsze badanie oferuje wyjaśnienia dotyczące warunków koniecz-

nych do tego, by kultury epistemiczne wpływały na kształt homogeniczności ewaluacyjnej. Próbując analizować dynamikę procesu homogenizacji, stajemy przed klasycznym problemem struktury i sprawstwa. Z jednej strony mamy do czynienia z początkowo wyznaczonymi ramami procesu konstruowania wykazu, z drugiej zaś mamy samych aktorów, których sprawczość jest ograniczona przez te ramy. Jak widzieliśmy, tendencja do homogenizacji jest już wpisana w te ramy. Wpisana jest w punkcie wyjścia, narzucając uczestnikom posługiwanie się wskaźnikami. Jednocześnie paradoks polega na tym, że homogenizacja jest możliwa wyłącznie przez częściową heterogenizację. Stąd istnieje wzajemne oddziaływanie i nieuniknione napięcie między tym, co określiliśmy jako siły homogeniczności i heterogeniczności. Wynika z tego, że jeśli mamy wyjść poza dychotomię dwóch podejść do ewaluacji badań, mianowicie podejście społeczno-polityczne (Hamann 2020) i epistemiczne (Bonaccorsi 2018), konieczne jest uwzględnienie tych sił. Mówiąc inaczej, pozycjonując aktorów w ramach danego systemu ewaluacji badań w relacji do tych sił, jesteśmy w stanie zbadać warunki, w jakich możliwe jest odkształcenie ewaluacyjnej homogeniczności przez wspólnoty epistemiczne. W tym sensie polskie doświadczenie z tworzeniem WCN z 2019 roku i prezentowane badanie eksploracyjne procesu, który doprowadził do ustanowienia homogeniczności ewaluacyjnej, oferuje wgląd w uwspółmiernianie badań naukowych rozumiany jako proces społeczny (Espeland i Stevens 1998).

Należy jednak wspomnieć o pewnych ograniczeniach. Wynikają one ze skupienia się na jednym systemie krajowym i stosunkowo wąskich ramach czasowych. Po pierwsze, istnieje duże ryzyko, że rozwiązania przyjęte na potrzeby ewaluacji krajowej zaczną przenikać na poziom instytucjonalny i będą wykorzystywane do ewaluacji pojedynczego badacza (Aagaard 2015). To ryzyko potwierdza się zresztą, gdyż jak pokazują badania polskiego systemu, pomimo znacznej autonomii poszczególnych instytucji w kształtowaniu własnej polityki ewaluacyjnej na potrzeby wewnętrzne, powszechne jest kopiowanie rozwiązań z poziomu oceny instytucjonalnej na poziom oceny pojedynczego naukowca (Kulczycki et al. 2020). Proces ten wydaje się jednak pomijany przez wszystkich uczestników procesu konstrukcji WCN, którzy podkreślali sztywną granicę pomiędzy ewaluacją badań na poziomie krajowym i indywidualnym. W rezultacie przypadek polski ma niewiele do zaoferowania w zakresie bogatej dyskusji na temat odpowiedzialnego stosowania metryk (Wilsdon et al. 2015) i adaptacji w krajowych badaniach zaleceń zawartych w deklaracji *Declaration on Research Assessment (DORA) czy Leiden Manifesto* (Hicks et al. 2015). To jednak prowadzi nas do drugiej kwestii.

Mimo jego późniejszych losów, sam wykaz z 2019 roku może być postrzegany jako część szerszych działań mających na celu zmniejszenie dystansu między polskim (pół)peryferyjnym systemem nauki i systemami centralnymi. Dlatego też WCN 2019 różni się pod pewnymi kluczowymi względami od rozwiązań przyjętych w innych krajach

europiejskich, w których stosuje się krajowe wykazy czasopism. Szczególnie w kontekście wskaźników bibliometrycznych, które w przeciwieństwie do krajów skandynawskich i Włoch, nie służą jedynie informowaniu ekspertów (Pölonen et al. 2021), ale w rzeczywistości odpowiadają za stworzenie wstępnej wersji wykazu, którą eksperci mogą jedynie korygować. Przygotowując rankingi w Danii, Finlandii czy Norwegii, eksperci otrzymują od środowiska naukowego sugestie dotyczące czasopism i ich jakości. W pewnym stopniu dotyczy to również Włoch, gdzie redakcje czasopism, a w przypadku czasopism zagranicznych nawet poszczególni naukowcy, mogą zgłaszać czasopisma do oceny i prosić o ich uwzględnienie w wykazie. Zasadnicza różnica między krajami skandynawskimi a Polską w wykorzystaniu wiedzy eksperckiej polega na tym, że w krajach skandynawskich eksperci tworzą wykazy przy użyciu narzędzi bibliometrycznych, natomiast w Polsce rankingi tworzone są na podstawie wskaźników bibliometrycznych, a eksperci mogą jedynie w pewnym zakresie korygować otrzymane w ten sposób wyniki. Należy również podkreślić, że WCN jest wykorzystywany do ewaluacji na poziomie instytucjonalnym: w Polsce, podobnie jak np. w Norwegii, nie czyta się publikacji jako tego, co oceniane jest w ewaluacji krajowej, ale liczy się punkty przypisane do kanałów komunikacji naukowej. Natomiast polska ocena na poziomie indywidualnym (awanse naukowe czy ocena wniosków o granty) opiera się na ocenie jakościowej, gdzie WCN może być wykorzystywany jako narzędzie pomocnicze. Te ograniczenia sprawiają jednak, że napięcia w omawianym procesie translacji heterogeniczności nauki na homogeniczność narzędzi ewaluacyjnych jest tym mocniej uwidoczniła i podatna na obserwację.

## 5. Epilog

W tym artykule omawialiśmy doświadczenia związane z procesem tworzenia Wykazu Czasopism Naukowych z 2019 roku w celu przeanalizowania logiki, za pomocą której w polskim systemie ustanawiana jest ewaluacyjna homogeniczność. Aby to osiągnąć, przebadaliśmy zmiany wprowadzane podczas kolejnych etapów procesu tworzenia WCN w dwóch dyscyplinach: biologii i historii, stosując podejście ilościowe. Dodatkowo, zbadaliśmy ten proces z perspektywy motywacji aktorów zaangażowanych w proces, stosując podejście jakościowe. Nasze badanie pokazuje, że homogeniczność ewaluacyjna może być zrozumiana jedynie w kategoriach konfliktowych, ponieważ tendencja do standaryzacji i ujednoczenia kryteriów stosowanych do oceny badań koliduje z rzeczywistością dyscyplinarną i partykularnymi interesami zakorzenionymi w lokalnym kontekście danego systemu. Tym samym siły homogeniczności i heterogeniczności nie znajdują się nigdy w stanie równowagi. Wydarzenia wokół polskiego wykazu, wychodzące już poza ramy czasowe prezentowanego badania, stanowią żywe świadectwo tego procesu.

Polityczne interwencje stabilizujące ewaluacyjną homogeniczność są nieodzownym warunkiem możliwości jej ustanowienia. To początkowa polityczna decyzja o wykorzysta-



taniu konkretnego rodzaju wskaźników i baz danych nadała kierunek w jakim ewaluacyjna homogeniczność miała się rozwijać. Ta decyzja milcząco zakładała określony zestaw rozstrzygnięć odnośnie do tego, jak rozumiane jest umiędzynarodowienie, jakość badań naukowych i odpowiadająca jej miara. Rozstrzygnięć w różnym stopniu podzielanych przez konkretne dyscypliny. Co więcej, moment interwencji politycznej nieodzowny był również dla tego, by proces ustanawiania i stabilizowania ewaluacyjnej homogeniczności domknąć. Ukazuje to, że ewaluacyjna homogeniczność nigdy nie jest ustanawiana w próżni, ale musi być adaptowana do tego, co w określonych okolicznościach jest politycznie możliwe i pożądane. Jak wskazywaliśmy, na etapie publikacji pierwszej wersji wykazu z 2019 r. doszło do kolejnej politycznej interwencji ministra – wskutek działań środowiska historyków. Logika politycznej stabilizacji homogeniczności wykazu uległa jednak rozszerzeniu. Co więcej, jednocześnie uległa oderwaniu od ram procesu społecznej negocjacji wykazu (tworzenia WCN 2019), przybierając już tylko postać nagiej interwencji politycznej.

Kolejne trzy lata przyniosły dalsze aktualizacje wykazu. W tym samym czasie doszło również do zmiany ministra, który nadał procesom politycznym w polu nauki inne akcenty. W miejsce słyszalnej w wywiadach narracji o wprowadzaniu polskiej humanistyki i nauk społecznych w obieg międzynarodowy (czemu WCN 2019 miał służyć), silniej wyartykułowana została narracja o konieczności obrony i troski o wytwarzaną w Polsce i dla polskich odbiorców wiedzę. Nieobce było również dbanie przez nowego ministra o partykularne interesy jego własnego środowiska. Kolejne interwencje w wykaz konsekwentnie podnosiły punktację polskim czasopismom i wprowadzały kolejne tytuły:

- 9 lutego 2021 r. minister dodał do wykazu 73 czasopisma, które nie były rozpatrywane przez KEN: 3 czasopisma za 70 pkt, 29 czasopism za 40 pkt, 41 czasopism za 20 pkt. 37 z tych 73 czasopism w momencie publikacji wykazu nie było indeksowanych ani w WoS, ani w Scopus, a nie w ERIH+.
- Po kilku dniach, tj. 18 lutego 2021 r., minister ponownie zmodyfikował wykaz i dodał 5 czasopism (wszystkie polskie), które również nie były rozpatrywane przez KEN. Wszystkim tym czasopismom minister przypisał 40 punktów<sup>2</sup>.

W przypadku zmian z lutego 2021 r. zaprotestowały zarówno Komisja Ewaluacji Nauki, jak i liczne ciała przedstawicielskie sektora nauki i szkolnictwa wyższego, a ich głosy zostały zebrane i opublikowane w drugim numerze „Nauki” z 2021 r. Będąc głuchym na głosy krytyki płynące ze strony tej części środowiska akademickiego, minister dokonał kolejnych zmian, które również spotkały się ze sprzeciwem:

---

<sup>2</sup> Szczegółowa analiza „lutowych” zmian ministra została opisana w artykule Kulczyckiego (2021).

- 1 grudnia 2021 r. minister opublikował nowy WCN<sup>3</sup>, który już po 20 dniach zmodyfikował<sup>4</sup>.
- Następne ingerencje ministra zostały opublikowane 17 lipca 2023 r.<sup>5</sup> oraz „poprawione” 3 listopada 2023 r.<sup>6</sup>

Zmiany dokonywane przez ministra w przeważającej mierze polegały na podniesieniu punktacji polskim czasopismom, które nie spełniały wymogów stawianych danym programem punktowym (w optyce WCN 2019). Należy również podkreślić, że zmiany te dotyczyły czasopism ze wszystkich obszarów nauk, chociaż najbardziej skrajne przykłady – powszechnie komentowane zarówno w środowisku naukowym, jak i w mediach – dotyczyły umieszczania na wykazie oraz podnoszenia punktacji czasopism z obszarów teologii katolickiej. Jaskrawym przykładem tego procesu jest czasopismo „Pedagogika Katolicka”, wydawanego przez Fundację Campus. Czasopismo to w latach 2009–2019 znajdowało się na „części B” Listy czasopism punktowanych, aby w 2019 roku skokowo otrzymać 70 pkt, które ostatnią aktualizacją WCN minister zamienił na 200 pkt. Czyli przyznał najwyższą możliwą liczbę punktów.

Patrząc na działania nowego ministra – zwłaszcza podnoszenia punktacji czasopism związanych z jego środowiskiem – z perspektywy celu, któremu WCN 2019 miał być pierwotnie podporządkowany, trudno nie określić ich mianem arbitralnego gestu władzy politycznej, podporządkowanego całkowicie partykularnym interesom.

---

<sup>3</sup> Komunikat Ministra Edukacji i Nauki z dnia 1 grudnia 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-1-grudnia-2021-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>, data dostępu: 22 listopada 2023 r.

<sup>4</sup> Zmiana i sprostowanie Komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z dnia 1 grudnia 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/zmiana-i-sprostowanie-komunikatu-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-1-grudnia-2021-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>, data dostępu: 22 listopada 2023 r.

<sup>5</sup> Komunikat Ministra Edukacji i Nauki z dnia 17 lipca 2023 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-17-lipca-2023-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>, data dostępu: 22 listopada 2023 r.

<sup>6</sup> Komunikat Ministra Edukacji i Nauki z dnia 3 listopada 2023 r. o zmianie i sprostowaniu komunikatu w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-03-listopada-2023-r-o-zmianie-i-sprostowaniu-komunikatu-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>, data dostępu: 22 listopada 2023 r.

Problem polega jednak na tym, że samo ustanawianie ewaluacyjnej homogeniczności zawsze nosi znamiona konwencjonalności, której konkretna postać uciera się w społecznym procesie pełnych napięć i gry przeciwstawnych interesów. Działania nowego ministra właśnie przez swoją jaskrawość odsłaniają ten konwencjonalny element tworzenia homogenicznych narzędzi oceny jakości działalności naukowej. Konwencjonalności, którą zazwyczaj trudno nam dostrzec, gdyż przykryta jest uniwersalizującym i obiektywizującym dyskursem. W tym sensie to, co wyrasta z pola sił, zostaje przedstawione w kategoriach „doskonałości naukowej”, „umiędzynarodowienia” i w ten sposób niejako gubi pamięć o swoim własnym pochodzeniu.

Spojrzenie na pierwotny proces tworzenia WCN z 2019 roku przez pryzmat jego dalszych losów konfrontuje nas zatem z nieodzownością momentu politycznego w całej rozciągłości tego procesu. To rozpoznanie pozwala z kolei na przesunięcie dyskusji o ewaluacji nauki na właściwy poziom. Jeśli nieodłącznym elementem stabilizowania ewaluacyjnej homogeniczności jest polityczna interwencja, wówczas sama dyskusja o nauce powinna odbywać się na gruncie polityki, gdzie sprzeczne wartości i interesy mogą zostać jasno artykułowane i negocjowane. Tak się jednak w Polsce nie dzieje. Powstające co jakiś czas dokumenty krajowej polityki naukowej pozostają martwe, a wyrażane w nich cele i zamierzenia oraz dostępne politykom narzędzia ich realizacji bezżebne. Co więcej, założenia ewaluacji nauki są rozłączne względem dokumentów wyznaczających kierunki polityce naukowej.

Brak jasnych, mierzalnych, konkretnych i długofalowych priorytetów w rozwoju nauki w Polsce, ustabilizowanych w postaci wiążącego wszystkie strony życia politycznego dokumentu oraz brak rosnących miarowo, zagwarantowanych ustawowo, istotnych środków finansowych na realizację tych priorytetów sprawia, że kształtowanie homogeniczności ewaluacyjnej zawsze będzie wystawione na przypadkowe i arbitralne interwencje.

**Finansowanie:** Praca J.K. została wsparta finansowo przez Narodowe Centrum Nauki (NCN), numer umowy UMO-2019/33/N/HS6/00434; praca E.K. została wsparta finansowo przez NCN, numer umowy UMO-2017/26/E/HS2/00019.

**Oświadczenie o konflikcie interesów:** E.K. był członkiem Komisji Ewaluacji Nauki podczas tworzenia analizowanego w tym badaniu wykazu. W związku z tym E.K. został wyłączony z jakościowej części badania (prowadzenia i interpretacji wywiadów).

## Bibliografia

- Aagaard, K. (2015) How Incentives Trickle Down: Local Use of a National Bibliometric Indicator System, *Science and Public Policy*, 42: 725–737.
- Abramo, G., D’Angelo, C.A., Costa, F.D. (2011) National Research Assessment Exercises: A Comparison of Peer Review and Bibliometrics Rankings, *Scientometrics*, 89: 929–941.
- Antonowicz, D., Kulczycki, E., Budzanowska, A. (2020) Breaking the deadlock of mistrust? A participative model of the structural reforms in higher education in Poland, *Higher Education Quarterly*, 74: 391–409.

- Aragon, A.M. (2013) A Measure for the Impact of Research, *Scientific Reports*, 3: 1649.
- Becher, T., Trowler, P. (2001) *Academic tribes and Territories*. Buckingham: SRHE & Open University Press.
- Beer, D. (2016) *Metric Power*. London: Palgrave Macmillan.
- Berman, E.P., Hirschman, D. (2018) The Sociology of Quantification: Where Are We Now?, *Contemporary Sociology*, 47: 257–266.
- Bonaccorsi, A. (2018). Towards an Epistemic Approach to Evaluation in SSH. [W:] Bonaccorsi, A. (red.) *The Evaluation of Research in Social Sciences and Humanities*, s. 1–29. Dordrecht: Springer.
- Cetina, K.K. (1999) *Epistemic Cultures*. Boston: Harvard University Press.
- Desrosieres, A. (2002). *The Politics of Large Numbers*. Boston: Harvard University Press.
- Espeland, W.N., Sauder, M. (2016) *Engines of Anxiety*. New York: Russel Sage Foundation.
- Espeland, W.N., Stevens, M.L. (1998) Commensuration as a Social Process, *Annual Review of Sociology*, 24: 313–43.
- Fochler, M., Felt, U., Muller, R. (2016) Unsustainable Growth, Hyper-Competition, and Worth in Life Science Research: Narrowing Evaluative Repertoires in Doctoral and Postdoctoral Scientists' Work and Lives, *Minerva*, 54: 175–200.
- Good, B., Vermeulen, N., Tiefenthaler, B., Arnold, E. (2015) Counting Quality? The Czech Performance-Based Research Funding System, *Research Evaluation*, 24: 91–105.
- Hamann, J. (2016) The Visible Hand of Research Performance Assessment, *Higher Education*, 72: 761–779.
- Hamann, J. (2020) Governance by Numbers: A Panopticon Reversed?, *Politics and Governance*, 8: 68–71.
- Hicks, D., Wouters, P., Waltman, L., De Rijcke, S., Rafols, I. (2015) Bibliometrics: The Leiden Manifesto for Research Metrics, *Nature News*, 520: 429–431.
- Hillebrandt, M., Huber, M. (2020) Quantifying Higher Education: Governing Universities and Academics by Numbers, *Politics and Governance*, 8: 1–5.
- King, R.P. (2007) Governance and Accountability in the Higher Education Regulatory State, *Higher Education*, 53: 411–30.
- Kornat, M. (2019). Praca nie poszła na marne, *Forum akademickie*, 9/2019.
- Krzeski, J. (2023) Power and agency within the evaluative state: A strategic-relational approach to quantification of higher education, *Educational Philosophy and Theory*, 55: 12, 1400–1413.
- Kulczycki, E. (2017) Assessing Publications through a Bibliometric Indicator: The Case of Comprehensive Evaluation of Scientific Units in Poland, *Research Evaluation*, 26: 41–52.
- Kulczycki, E. (2021). Polityczna ingerencja w Wykaz czasopism naukowych. Dlaczego wykazy muszą być w rękach naukowców. *Nauka*, 2, s. 39.  
<https://doi.org/10.24425/nauka.2021.136315>
- Kulczycki, E., Korzen, M., Korytkowski, P. (2017) Toward an Excellence-Based Research Funding System: Evidence from Poland, *Journal of Informetrics*, 11: 282–298.
- Kulczycki, E., Rozkosz, E.A. (2017) Does an Expert-Based Evaluation Allow Us to Go beyond the Impact Factor? Experiences from Building a Ranking of National, *Scientometrics*, 111: 417–442.
- Lamont, P.M. (2009) *How Professors Think: Inside the Curious World of Academic Judgment*. Boston: Harvard University Press.
- Leisyte, L., Dee, J.R. (2012) *Understanding Academic Work in a Changing Institutional Environ-*

- ment, *Higher Education: Handbook of Theory and Research*, 27: 123–206.
- Marginson, S. (1997) Steering from a Distance: Power Relations in Australian Higher Education, *Higher Education*, 34: 63–80.
- Neave, G. (2009) The Evaluative State as Policy in Transition: A Historical and Anatomical Study, [w:] Cowena, R. Kazamiasa, A.M. (red.) *International Handbook of Comparative Education*, s. 551–68. Dordrecht: Springer Netherlands.
- Neave, G. (2012) *The Evaluative State, Institutional Autonomy and Re-Engineering Higher Education in Western Europe*. London: Palgrave Macmillan.
- Neave, G., Van Vught, F.A. (1991) *Prometheus Bound: The Changing Relationship between Government and Higher Education in Western Europe*. Oxford: Pergamon Press.
- Oancea, A. (2019) Research Governance and the Future(s) of Research Assessment, *Palgrave Communications*, 5: 1–12.
- Ochsner, M., Hug, S., Galleron, I. (2017) The Future of Research Assessment in the Humanities: Bottom-Up Assessment Procedures', *Palgrave Communications*, 3: 1–12. Organisation for Economic Co-Operation and Development. (2007) Revised Field of Science and Technology (FOS) Classification in the Frascati Manual DSTI/EAS/STP/NESTI(2006)19/FINAL. [dostęp kwiecień 2022].
- Pölonen, J., Guns, R., Kulczycki, E., Sivertsen, G., Engels, T.C.E. (2021) National Lists of Scholarly Publication Channels: An Overview and Recommendations for Their Construction and Maintenance, *Journal of Data and Information Science*, 6: 50–86.
- Reale, E., Barbara, A., Costantini, A. (2007) Peer Review for the Evaluation of Academic Research: Lessons from the Italian Experience, *Research Evaluation*, 16: 216–228.
- Radwan, J. (2019) Punktacja czasopism naukowych. Refleksje z prac zespołu nauk biologicznych, *Forum akademickie*, 6/2019.
- Sigl, L., Felt, U., Fochler, M. (2020) I Am Primarily Paid for Publishing ...": The Narrative Framing of Societal Responsibilities in Academic Life Science Research, *Science and Engineering Ethics*, 26: 1569–1593.
- Sivertsen, G. (2016) Publication-Based Funding: The Norwegian Model. [W:] Ochsner, M., Hug, S.E., Hans-Dieter D. (red.) *Research Assessment in the Humanities: Towards Criteria and Procedures*, Vols 1-0608, s. 79–90. Cham: Springer International Publishing.
- Waltman, L. (2016) A Review of the Literature on Citation Impact Indicators, *Journal of Informetrics*, 10: 365–391.
- Wilsdon, J. et al. (2015) *The Metric Tide: Report of the Independent Review of the Role of Metrics in Research Assessment and Management* [dostęp 25 kwietnia 2022].
- Wouters, P. (2017) Bridging the Evaluation Gap, *Engaging Science, Technology, and Society*, 3: 108–118.

### **Ustanawianie ewaluacyjnej homogeniczności: konflikty wokół Wykazu czasopism naukowych z 2019 roku**

Niniejszy artykuł przedstawia wyniki badania procesu ustanawiania ewaluacyjnej homogeniczności w ramach polskiego systemu finansowania badań naukowych opartego na wynikach (ang. *performance-based research funding system*). W tym celu analizie poddany został proces tworzenia wykazu czasopism naukowych z 2019 roku w odniesieniu do dwóch dyscyplin naukowych: biologii i historii. Wybór tego przypadku jest podyktowany jego szczególnym charakterem – tworze-

nia wykazu z wykorzystaniem wskaźników bibliometrycznych, jak również przy udziale ekspertów. Dlatego też postawione zostało następujące pytanie: czym kierowali się aktorzy uczestniczący w procesie tworzenia wykazu przy podejmowaniu decyzji i wprowadzaniu zmian w wykazie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, zastosowano metody mieszane. Po pierwsze, przeprowadzono analizę ilościową zmian wprowadzanych do wykazu w trakcie kolejnych etapów jego tworzenia. Po drugie, przeprowadzona została analiza jakościowa wywiadów częściowo ustrukturyzowanych dotyczących motywacji aktorów. Dzięki analizie jakościowej oraz wynikom ilościowym badanie ujawniło, w jakim stopniu aktorzy wpływają na formę, jaką homogeniczność ewaluacyjna przyjmuje w polskim systemie. Ponadto artykuł dowodzi, że forma, jaką przyjmuje ewaluacyjna homogeniczność, podyktowana jest tym, jak aktorzy pozycjonują się względem dwóch przeciwstawnych sił: heterogeniczności i homogeniczności i rozumienia przez ich pryzmat praktyki i formy oceny jakości badań naukowych. Tekst podsumowuje krótki epilog, aktualizujący wnioski z badania, wychodząc poza jego ramy czasowe.

**Słowa kluczowe:** ewaluacyjna homogeniczność, wykaz czasopism naukowych, komunikacja naukowa, kultury epistemiczne, luka ewaluacyjna

#### **Establishing evaluative homogeneity: conflicts around the 2019 List of scientific journals**

This article presents the results of a study on the process of creating evaluative homogeneity within the Polish performance-based research funding system. To achieve this, the creation process of the national journal ranking from 2019 was analysed in two scientific disciplines: biology and history. The selection of this case is motivated by its particular nature – the creation of the list using bibliometric indicators and expert input. Therefore, the following question was posed: What guided the actors participating in the process of creating the list using bibliometric indicators when introducing changes to its original form? To answer this question, mixed methods were applied. Firstly, a quantitative analysis was conducted on the changes introduced to the ranking during its various stages of creation. Secondly, a qualitative analysis was carried out on partially structured interviews regarding the motivations of the actors. Through qualitative and quantitative analysis, the study revealed the extent to which actors influence the form that evaluative homogeneity takes within the Polish system. Through qualitative analysis and quantitative results, the study revealed the extent to which actors influence the form that evaluative homogeneity takes in the Polish system. Furthermore, the article argues that the form that evaluative homogeneity takes is dictated by how actors position themselves in relation to two opposing forces: heterogeneity and homogeneity, and the practice and form of research quality evaluation as seen through their prism. The text concludes with a short epilogue, updating the findings of the study beyond its time frame.

**Key words:** evaluative homogeneity, national journal ranking, scholarly communication, epistemic cultures, evaluative gap